

Sygn. akt I C 184/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2021 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Anna Lisowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Judyta Masłowska

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2021 r. w Piszcu na rozprawie

sprawy z powództwa J. D., A. D.

z udziałem Towarzystwa (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

o r z e k a :

I. Powództwo oddala.

II. Zasądza od powodów J. D. i A. D. solidarnie na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 184/20

UZASADNIENIE

J. D. i A. D. w dniu 9 marca 2020 roku wytoczyli powództwo przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 1 520,42 zł, w tym:

- kwoty 1 500 zł tytułem odszkodowania, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- kwoty 20,42 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych od kwoty 1 500 zł od dnia 27.12.2019r. do dnia 07.03.2020r., wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto powodowie wniesli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że są współwłaścicielami nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w P. przy ulicy (...). W 2011 roku w budynku mieszkalnym powodów doszło do zdjęcia wodomierza, licznika i zamknięcia instalacji ściekowej przez pracowników (...) Sp. z o.o. w P., czego powodem było posiadanie przez powodów zadłużenia względem tejże spółki. Po zdjęciu wodomierzy powodowie przeszli na zasilanie wodą głębinową i szambo własne. W dniu 18 stycznia 2017 roku powodowie otrzymali informację, że we wskazanym

wyżej budynku mieszkalnym doszło do zalania pomieszczeń piwnicznych. W tym czasie powodowie nie zamieszkiwali w tym budynku, budynek nie był ogrzewany.

W ocenie powodów, rażącym zaniedbaniem ze strony (...) Sp. z o.o. w P. było nieodcięcie dopływu wody do nieruchomości powodów, w sytuacji, gdy powodowie przestali korzystać z przyłącza tej spółki z uwagi na własne źródło zasilania i nie zamierzali wrócić do przyłącza do miejskiej sieci wodno-kanalizacyjnej. Zdaniem powodów, w momencie zdjęcia wodomierza, zasuwa na przyłączy wodociągowym powinna zostać zamknięta. Rażącym zaniedbaniem było niepoinformowanie powodów o tym, że w instalacji w nieruchomości powodów znajduje się woda, w skutek czego powodowie nie byli świadomi zagrożenia i nie mieli możliwości podjęcia czynności prewencyjnych w celu uniknięcia szkody w ich mieniu.

Powodowie wskazali, że z dokumentacji spółki (...), tj. z protokołu wymiany wodomierza, nie wynika, jakoby wykonujący czynność zdjęcia wodomierza zamknął zawór główny, ani, że zostały założone plomby zabezpieczające na zaworze głównym. W związku z tym, w ocenie powodów, nie można winy za otwarty zawór główny przypisać powodom, którzy w żaden sposób nie ingerowali w stan instalacji pozostawiony przez pracowników spółki (...) od 10 października 2011 roku.

Zdaniem powodów, nawet gdyby zawór główny był zamknięty, to z uwagi na niezamknięcie zasuwy na przyłączy wodociągowym, a więc obecność wody poniżej zaworu głównego, doszłoby do rozszczelnienia instalacji poniżej zaworu głównego, co w efekcie również doprowadziłoby do zalania nieruchomości powodów.

Powodowie wskazali, że w wyniku opisanego wyżej zalania pomieszczeń piwnicznych, uszkodzeniu uległ stanowiący własność powodów profesjonalny odkurzacz (...). Powodowie wykonali ekspertyzę techniczną odkurzacza, która wykazała, że w wyniku korozji uszkodzeniu uległ silnik odkurzacza. Naprawa sprzętu mogła przewyższać rzeczywistą wartość urządzenia, wobec czego powodowie dochodzą w niniejszym procesie wartości rynkowej przedmiotowego odkurzacza.

Powodowie wskazali, że w dacie szkody spółka (...) posiadała ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Powodowie zawiadomili pozwanego o szkodzie. Pozwany wszczął postępowanie likwidacyjne, jednak decyzją z 9 marca 2017 roku odmówił przyznania odszkodowania uznając, iż brak jest winy po stronie ubezpieczonego. Pismem z dnia 12 grudnia 2019 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 16 grudnia 2019 roku, powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 300 000 zł tytułem odszkodowania w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Zakreślony termin upłynął bezskutecznie, dlatego powodowie domagają się odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od 27 grudnia 2019 roku, tj. od dnia roboczego następującego po dniu, w którym pozwanemu upłynął termin określony w wezwaniu od zapłaty z 12 grudnia 2019 roku.

Pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że bezpośrednią przyczyną szkody był wyciek wody z instalacji wewnętrznej budynku - przyłącza wodnego, za który odpowiadają jego właściciele, czyli powodowie. Przyczyną rozszczelnienia instalacji wewnętrznej była natomiast jej niewłaściwa eksploatacja, tj. pozostawienie budynku bez ogrzewania, co z kolei spowodowało zamarznięcie wody i rozszczelnienie instalacji. Zdaniem pozwanego, ubezpieczony nie zaniedbał jakichkolwiek działań, które mogłyby uchronić powodów przed szkodą. W 2011 roku, w związku z zaleganiem przez powodów z płatnościami za doprowadzanie wody i odprowadzanie ścieków, ubezpieczony zdjął u powodów wodomierze, zamknął zawór główny i założył plomby zabezpieczające. Ubezpieczony nie był zobowiązany do podjęcia innych działań, w szczególności, gdy umowa na dostawę wody nie została przez powodów rozwiązana.

Niezależnie od powyższego pozwany zakwestionował wysokość szkody. Podniósł, że przy przyjęciu, że w chwili szkody odkurzacz był sprawny, czemu pozwany zaprzeczył, oraz przy przyjęciu, że po szkodzie odkurzacz nie nadawał się do

naprawy, czemu pozwany również zaprzeczył, to koszt zakupu nowego odkurzacza takiego, jak przedmiotowy, waha się w granicach od 200 do 600 zł.

Sąd ustalił, co następuje:

J. i A. małżonkowie D. są współwłaścicielami na prawie ustawowej wspólności majątkowej nieruchomości stanowiącej działkę gruntu o nr geod. (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w P. przy ulicy (...).

Wskutek nieregulowania przez małżonków D. należności wobec Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (dalej: spółka (...)) za usługę doprowadzania wody i odprowadzania ścieków, w październiku i listopadzie 2011 roku we wskazanym wyżej budynku mieszkalnym pracownicy spółki (...) dokonali demontażu wodomierzy i założeniu plomb na instalacji ogrodowej, a w grudniu 2011 roku dokonali zamknięcia instalacji ściekowej. Od tego momentu do budynku doprowadzana jest woda głębinowa, a ścieki odprowadzane są do szamba własnego.

(okoliczności bezsporne)

Procedura zdjęcia wodomierza została przeprowadzona standardowo, tak jak w każdym przypadku związanym z windykacją należności, to jest, przed demontażem wodomierza został zamknięty zawór główny znajdujący się w piwnicy przedmiotowego budynku, następnie zdemontowano znajdujący się nad tym zaworem wodomierz i zamontowano plomby na instalacji ogrodowej. Po zdemontowaniu wodomierza, pracownicy spółki (...) pozostawili zawór główny zamknięty.

Pomimo zdemontowania wodomierza i zamknięcia zaworu głównego, spółka (...) nie zamknęła zasuwki zamontowanej na przyłączy do sieci wodociągowej. Spółka nie miała obowiązku zamknięcia zasuwki, albowiem wstrzymanie dostaw wody do nieruchomości przy ulicy (...) nie było spowodowane złożeniem przez właścicieli nieruchomości oświadczenia o rezygnacji z przyłącza wodociągowego, lecz było skutkiem procedury windykacyjnej związanej z zaleganiem z płatnościami za usługi świadczone przez spółkę (...). Windykacyjna czynność techniczna zdjęcia wodomierza nie jest jednoznaczna z rezygnacją z usług przedsiębiorstwa wodociągowego.

W związku z niezamknięciem zasuwki, przyłączy biegnące od sieci wodociągowej do zamkniętego zaworu głównego w budynku przy ulicy (...) w dalszym ciągu znajdowało się pod ciśnieniem.

Ponieważ J. i A. małżonkowie D. nie złożyli oświadczenia o rezygnacji z usług przedsiębiorstwa wodociągowego, a pracownicy spółki (...) pozostawili zawór główny zamknięty, przedsiębiorstwo wodociągowe nie miało obowiązku informowania właścicieli o tym, że w instalacji przyłączeniowej biegnącej od sieci do zamkniętego zaworu głównego w ich budynku znajduje się woda pod ciśnieniem.

(dowód: pismo spółki (...) z dnia 06.03.2017r. k. 20-21; zeznania świadków Z. K. k. 214-215, Z. Z. k. 215v-216, J. L. k. 215)

W dniu 18 stycznia 2017 roku J. i A. małżonkowie D. otrzymali informację, że w ich budynku mieszkalnym przy ulicy (...) doszło do zalania pomieszczeń piwnicznych. Od 10 listopada 2016 roku budynek ten nie był przez nich zamieszkiwany i w tym czasie nie był ogrzewany. Opiekę nad domem sprawował brat J. D. – R. D. – który w dniu 18 stycznia 2017 roku stwierdził wyciek wody przez okno pomieszczenia piwnicznego na zewnątrz budynku.

Na miejsce wezwana została Państwowa Straż Pożarna w P., która dokonała wypompowania wody z piwnicy.

(okoliczności bezsporne)

O fakcie zalania piwnicy zawiadomiona została także spółka (...).

Przybyli na miejsce szkody w dniu 18 stycznia 2017 roku pracownicy tej spółki, Z. K. i Z. Z., stwierdzili, że przyczyną zalania było otwarcie do połowy zaworu głównego i pęknięcie - wskutek zamarznięcia końcówki przyłącza - zaworu

kulowego (oznaczony przez przewodniczącego dwoma „x” na zdjęciu z k. 28 akt sprawy) znajdującego się za zaworem głównym, a przed zdjętym wodomierzem. Otwarcie zaworu głównego spowodowało, że w końcu przyłącza, na której znajduje się zawór kulowy, znajdowała się woda pod ciśnieniem, a nieogrzewanie budynku doprowadziło do zamarznięcia końcówki przyłącza i do pęknięcia znajdującego się na jej końcu zaworu kulowego. Zawór główny (pkt 2. na zdjęciu z k. 28 akt sprawy) był nieuszkodzony, a założone na instalacji ogrodowej plomby (pkt 11. na zdjęciu z k. 28 akt sprawy) były w stanie nienaruszonym.

Po przyjęciu zgłoszenia o zalaniu piwnicy, pracownicy spółki (...) zamknęli zasuwę na przyłączu wodociągowym.

(dowód: notatka służbowa z dnia 18.01.2017r. k. 17; dokumentacja fotograficzna z opisem umieszczonych na niej oznaczeń numerycznych k. 28-29; protokół z wizji lokalnej k. 24-25 i 26-27; zeznania świadków Z. Z. k. 137-138 i 215v-216, Z. K. k. 192-193 i 214-215, L. L. k. 137-138 i 215, P. K. k. 146 i 216-216v)

W dacie opisanego wyżej zalania pomieszczeń piwnicznych w budynku mieszkalnym przy ulicy (...), spółka (...) objęta była ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) z siedzibą w W..

J. i A. małżonkowie D. w dniu 20 stycznia 2017 roku zawiadomili o szkodzie ubezpieczyciela, który wszczął postępowanie likwidacyjne i decyzją z dnia 9 marca 2017 roku odmówił przyznania odszkodowania, uznając, iż brak jest winy po stronie ubezpieczonego.

Pismem z dnia 12 grudnia 2019 roku, doręczonym ubezpieczycielowi w dniu 16 grudnia 2019 roku, małżonkowie D. wezwali ubezpieczyciela do zapłaty na ich rzecz kwoty 300 000 zł tytułem odszkodowania - w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko o braku podstaw do wypłaty odszkodowania.

(okoliczności bezsporne, dowód: protokół likwidacji szkody z 27.01.2017r. wraz z załącznikami i dokumentacją fotograficzną k. 30-52; decyzja ubezpieczyciela z 09.03.2017r. k. 54-56; przedsądowe wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania k. 59-62; pismo ubezpieczyciela z 23.12.2019r. k. 63-64)

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powodów podlegało oddaleniu wobec nieudowodnienia istnienia winy po stronie ubezpieczonej spółki (...).

Podstawą materialno - prawną zgłoszonego przez powódkę roszczenia jest przepis art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Z cytowanego wyżej przepisu wynika, iż do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie z którym system prawny wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą na określonej zasadzie (czyli popełnienie przez sprawcę czynu niedozwolonego), powstanie szkody i wina sprawcy. Przesłanki te uzupełniane są przez art. 361 k.c., w którym ustawodawca dodaje do nich adekwatny związek przyczynowy między owym zdarzeniem, a szkodą.

Przez winę, o której mowa w art. 415 k.c., rozumie się naganną decyzję człowieka odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu, istotą pojęcia winy jest więc możliwość postawienia sprawcy szkody zarzutu niewłaściwego zachowania się. Pod pojęciem winy należy rozumieć zachowanie cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą lub nakazującą określone zachowanie. Świadomość zawinienia oznacza, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawcy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności, ewentualnie niedbalstwa, nie dołożył należytej staranności, jakiej można domagać się od niego w danej sytuacji. Aby mówić, że dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli

tego nie uczynił to z jakich przyczyn (por. wyrok sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 czerwca 2013 r., I ACa 368/13).

Ciężar dowodu w zakresie wykazania zarówno istnienia szkody i związku przyczynowego między powstaniem szkody a działaniem lub zaniechaniem sprawcy szkody, a także w zakresie faktu, że szkoda została wyrządzona z winy osoby pociągniętej do odpowiedzialności, spoczywał – zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. – na powodach.

W sprawie bezspornie ustalono, że przyczyną zdemontowania w 2011 roku przez pracowników spółki (...) wodomierzy w przyłączy do budynku powodów przy ulicy (...) w P., było nierealizowanie przez powodów płatności za świadczone przez tą spółkę usługi doprowadzania wody i odprowadzania ścieków. Przesłuchani w charakterze strony powodowie zeznali, że deklarowali wówczas spłatę zadłużenia i że nie rozwiązali umowy ze spółką (...), zainwestowali natomiast w pompę głębinową, która dobrze funkcjonuje od lat, i dlatego nie wrócili do wodociągowego zasilania w wodę (k. 205v, 206-206v).

W oparciu o zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: L. L. (k. 215) – obecnego dyrektora spółki (...) oraz Z. K. (k. 214v) i Z. Z. (k. 215v-216) – pracowników spółki (...), Sąd ustalił, że przyłączy to odcinek biegnący od nawiertki wykonanej na sieci wodociągowej do wodomierza w budynku. Zasuwa jest integralną częścią przyłącza, montowaną za nawiertką. Zgodnie z ustawą z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków (tj. z 2020r., poz. 2028), za zabezpieczenie przyłącza biegnącego na nieruchomości odbiorcy odpowiada odbiorca usługi. Przyłączy te jest własnością odbiorcy usługi, a wodomierz jest własnością spółki wodociągowej. W przedmiotowej sprawie, zdemontowanie wodomierzy było czynnością windykacyjną, czasowo odcinającą dostawę wody z sieci wodociągowej, nie zaś likwidacją przyłącza. W przypadku braku płatności za świadczone przez spółkę usługi, spółka nie może zlikwidować przyłącza. Likwidacja przyłącza następuje wyłącznie na wyraźne zlecenie odbiorcy, który pokrywa koszt likwidacji, i polega na odcięciu przyłącza od sieci wodociągowej, co następuje poprzez zakręcenie zasuwy lub przez zakorkowanie nawiertki wykonanej na sieci wodociągowej i odcięcie przyłącza prowadzącego od sieci do wodomierza w budynku. Demontaż wodomierza głównego w ramach czynności windykacyjnej przebiega standardowo, tj. najpierw zostaje zamknięty zawór główny, którego się nie plombuje, a następnie zdemontowany zostaje znajdujący się nad tym zaworem wodomierz. Po zdemontowaniu wodomierza, pracownicy spółki (...) pozostawiają zawór główny zamknięty. Tak też, jak podkreślili świadkowie, było w przedmiotowym przypadku.

Świadek Z. Z. zeznał ponadto (k. 215v i 216), że na przedmiotowym przyłączy, za zaworem głównym jest trójnik. Do góry przez jeden wodomierz szła woda na dom, natomiast w bok przez drugi wodomierz szła woda na ogród. Na tej instalacji ogrodowej w 2011 roku został wstawiony przez pracowników spółki (...) pręt nieprzelotowy ze śrubunkami, na których zostały założone plomby, ponieważ zachodziło podejrzenie, że powodowie kradną z tej instalacji wodę. Świadek wskazał, że wspomniany pręt ze śrubunkami i plombami oznaczony jest numerem 9, 10 i 11 na zdjęciu znajdującym się na k. 28 akt sprawy.

Świadek Z. K. zeznał ponadto, że gdy wspólnie ze Z. Z. przybył w dniu 18 stycznia 2017 roku na miejsce awarii, trwało wypompowywanie wody, weszli obydwaj do piwnicy, dostali się do przyłącza i zaworu głównego i stwierdzili uchylenie tego zaworu oraz uszkodzenie zaworu kulowego. Świadek podał, że dało się odczuć, że dom nie był od długiego czasu ogrzewany. Instalacja wodna wewnątrz nieogrzewanego budynku nie była zabezpieczona przed mrozem. Wskazał, że demontując wodomierz w 2011 roku spółka (...) nie wiedziała, jak długo instalacja wodociągowa nie będzie używana, natomiast powodowie deklarowali spłatę zadłużenia. Dodał, że zasuwa na przyłączy nie została wówczas zamknięta, ale nawet gdyby została zamknięta, w przyłączy biegnącym od zasuwy do zaworu głównego nadal znajdowałaby się woda, tyle, że już nie pod ciśnieniem, której spuszczenie należy do właściciela. W ocenie świadka do przedmiotowej awarii mogło dojść niezależnie od tego czy zasuwa była otwarta czy zamknięta, albowiem instalacja nie była zabezpieczona przed mrozem (k. 214-215).

Świadek Z. Z. zeznał, że gdy zobaczył, że zawór główny jest uchylony, zamknął go, żeby zamknąć dopływ wody, która leciała przez pęknięty zawór kulowy znajdujący się nad zaworem głównym, a przed zdemontowanym wodomierzem.

W ocenie świadka, pęknięcie zaworu kulowego było ewidentnie spowodowane przez mróz i nieogrzewanie pomieszczenia, w którym znajdowało się przyłącze. Świadek wskazał, że przedmiotowe przyłącze znajduje się na wysokości okienka piwnicznego, co również mogło mieć znaczenie w sytuacji gdy budynek nie był ogrzewany.

Świadek L. L. zeznał, że rozszczelnienie nastąpiło na odcinku przyłącza znajdującym się w budynku, co jednoznacznie wskazuje, że odbiorca nie zabezpieczył należycie tego przyłącza przed mrozem w związku z nieogrzewaniem budynku (k. 215).

Czwartym przesłuchanym w sprawie świadkiem był P. K. – pracownik pozwanego, który uczestniczył w oględzinach nieruchomości powodów przeprowadzonych w dniu 16 lutego 2017 roku z udziałem powoda i pracowników spółki (...) (k. 22-25) – który zeznał, że przyczyną zalania było rozszczelnienie zaworu w budynku na skutek działania niskiej temperatury i rozszerzalności wody. Wskazał, że jako jedni z pierwszych na miejscu zdarzenia byli pracownicy spółki (...), którzy stwierdzili uchylenie zaworu głównego (k. 216-216v).

Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków, albowiem były spójne, logiczne, rzeczowe i wzajemnie się uzupełniały.

W ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie i omówione wyżej dowody wykazały, że przyczyną przedmiotowego zdarzenia było rozszczelnienie zaworu kulowego na skutek uchylenia zaworu głównego (przez co w końcówce przyłącza znajdowała się woda pod ciśnieniem) oraz niezabezpieczenia przyłącza przed działaniem niskiej temperatury spowodowanej nieogrzewaniem budynku. Do zalania nie doszło wskutek uszkodzenia zaworu głównego. Zawór ten, jak bezspornie ustalono, był nieuszkodzony, a założone na instalacji ogrodowej plomby były w stanie nienaruszonym. Gdyby zawór główny był zamknięty, a nie uchylony, nie doszłoby do zalania nieogrzewanego pomieszczenia nawet pomimo niezamkniętej zasuwy na przyłączy i pomimo pęknięcia jakiegokolwiek elementu przyłącza znajdującego się nad zaworem głównym. Zamknięcie zasuwy nie zmieniłoby faktu, że w przyłączy nadal znajdowałaby się woda tyle, że nie pod ciśnieniem, i w przy uchylonym zaworze głównym oraz nie zabezpieczoną przed mrozem końcówką przyłącza znajdującą się w piwnicy budynku powodów, także mogło dojść do awarii i zalania piwnicy.

Nie sposób uznać, że uchylony zawór główny pozostawili po zdemontowaniu wodomierzy w 2011 roku pracownicy spółki (...), a zatem osoby doświadczone w budowaniu sieci wodociągowej i przyłączy do tej sieci. Przeczą temu zasady logiki i doświadczenia życiowego.

Z uwagi na powyższe ustalenia, Sąd na podstawie art. 505⁷ § 1 i 2 k.p.c. pominął wnioski dowodowe pełnomocnika powodów: o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wykonawstwa i eksploatacji sieci i instalacji wodno-kanalizacyjnych na okoliczności wskazane w pkt 6. pozwu oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania ruchomości na okoliczność wskazaną w pkt 7. pozwu, uznając, iż opinie te są zbędne, spowodowałyby nieuzasadnioną zwłokę w rozpoznaniu sprawy, a ponadto ich przewidywany koszt znacznie przekroczyłby wartość przedmiotu sporu i naraził powodów na zbędne koszty.

W tym stanie sprawy, uznając, iż po stronie pozwanego nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności za szkodę powstałą w mieniu powodów, Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepisy § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2018 r., poz. 265) oraz art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W tym przypadku jest to kwota 900 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17 złotych tytułem zwrotu opłaty od udzielonego pełnomocnictwa.